

Link do produktu: <https://lakiswiatowe.pl/laka-wieloletnia-rekultywacyjna-1000g-na-500m2-p-65.html>



Łąka wieloletnia rekultywacyjna _____1000g na 500m2

Dostępność

Dostępność - 3 dni

Czas wysyłki

4 dni

Opis produktu

Mieszanka skomponowana na gleby słabe i suche

Składa się wyłącznie z **rodzimych gatunków** wieloletnich i jednorocznych . Znajdziemy w niej **chaber łukowy , białe margaretki** , rośliny motylkowe i bobowate , które poprawiają sktrykturę gleby Inica pospolita , czerwone maki , fioletowy kłkol polny i i wiele innych gatunków .

Niewielka domieszka wolno rosnących traw sprawia , że osiągamy efekt naturalnej łąki .

- Skomponowana jest pod wysiew na słabszych podłożach .
- Kwitnie od wiosny do późnej jesieni
- Wystarczą w 2 koszenia w roku
- idealnie sprawdza się na glebach słabszych , mniej żyznych
- może zastąpić trawnik
- wysokość roślin średnia
- Wysiew jesień (wrzesień-październik) lub wczesna wiosna
- 2-3 / m2

Znaczenie łąk na terenach przemysłowych

Łąki kwiatowe

tworzone obok wielkich hal magazynowych to zazwyczaj mieszanki typowych łąk wieloletnich oraz łąk jednorocznych, stosowanych wcześniej do upiększania parków, skwerków przed zabawkami i urzędami, wreszcie pasów między jezdniami w miastach. Formy wieloletnie zabezpieczą trwałość zielonego kobierca na przyszłe lata, podczas gdy jednoroczne zapewnią efekt wow! już kilka miesięcy po siewie. Obecnie składy takich nowoczesnych, proekologicznych użytków zielonych komponuje się indywidualnie dla każdego centrum logistycznego. Skład gatunkowy jest wypadkową: konkretnych warunków pod danym centrum (stanowisko widne czy cieniste? gleba jałowa czy żyzna, w tym porolna i podziałkowa? alkaliczna czy kwaśna? przeciętnie

czysta czy mocno skażona?), osobistych preferencji klienta, bieżących możliwości producenta łąk, maksymalizacji troski o owadów zapylaczy, a przede wszystkim radykalnej minimalizacji nakładów na koszenie, opryski, nawadnianie trawników. Przerobienie trawnika na łąkę kwiatową to również multum korzyści dla alergików (gdyż trawy ustępują dwuliściennym), ptaków śpiewających (nowe, dogodne żerowiska, czasem i lęgowiska), a nawet dla okolicznych rolników, deweloperów i trawiastych boisk, gdyż likwidujemy „rozsadnik” pleśni śniegowej oraz innych grzybów porażających zboża i trawy gazonowe.

Dobierając gatunki dla kwiatowych łąk dla logistyki można ograniczyć się wyłącznie do rodzimych dla Polski z nielicznymi domieszkami dawnych towarzyszy zbóż, przede wszystkim maków i miłka letniego zapewniających jakże pożądaną akcent mocnej, jasnej czerwieni. Siano z takich użytków zielonych zwykle się kompostuje lub przerabia na ekogroszek, toteż można śmiało podsiewać gatunki kochane przez miejskich letników, a jednocześnie znienawidzone przez farmerów, nierzadko faktycznie szkodliwe dla koni, krów i królików. Mowa tu przede wszystkim o ostróżeczce, firletce poszarpanej, smółce i jaskrach. Można też śmieiej poeksperymentować z wprowadzaniem gatunków kolczastych np.: ostrożeni, popłochu i dziewięciśłów. Gatunkami niemal stworzonymi do zazieleniania trudnych obszarów przemysłowych i poprzemysłowych będą dwa bylinowe, liliaróżowe chabry: driakiwnik - na gleby alkaliczne i przestrzelon - na gleby bardziej kwaśne. Oba doskonale znoszą wielkomiejskie warunki, oba też są szalenie atrakcyjne dla owadów, tak motyli, jak pszczoły miodnej i trzmieli.

Łąki kwietne idealnie sprawdzają się na ubogich gruntach miejskich oraz przemysłowych. Nie wymagają one regularnego podlewania, a także są odporne na suszę, dzięki temu, że głęboko się zakorzeniają. Dodatkowym atutem jest to, że pomagają walczyć z negatywnymi skutkami zmian klimatu - obniżają temperaturę otoczenia, filtrują powietrze, zatrzymują wodę w glebie, a co najważniejsze, stanowią „hotel” dla pszczoł i innych owadów zapylających. Inną istotną zaletą posiadania łąki kwietnej na terenach przemysłowych jest również fakt, że pochłania ona pyły oraz substancje szkodliwe - znacznie skuteczniej niż trawniki.

Transport oraz logistyka w Europie traktowane są jako jedno z gałęzi przemysłu, które najbardziej szkodzą planecie. Troska o środowisko naturalne wywiera zatem rosnący wpływ na decyzje potencjalnych klientów, kredytodawców, jak również urzędników przyznających fundusze unijne oraz norweskim przedsiębiorstwom z tej branży. Przemysł transportowy oraz magazynowy robi co może, by ograniczyć swoje zużycie zasobów nieodnawialnych, emisję zanieczyszczeń, jak i hałasu, a nawet wspomóc

organizacje pozarządowe oraz społeczności lokalne w ratowaniu resztek dzikiej przyrody.

Osobnymi problemami będą zielone dachy i ściany samych magazynów oraz ogrody deszczowe i niecki filtracyjne blisko magazynów. W Polsce to wciąż raczej pieśń przyszłości.